

MATEUSZ BOGUCKI

**POPRAWIANIE STEMPLI MONET BOLESŁAWA CHROBREGO
I MIESZKA II**

Pomimo wielu lat badań prowadzonych przez najwybitniejszych znawców numizmatyki piastowskiej, mennictwo pierwszych władców Polski ciągle kryje w sobie wiele zagadek. Obraz mennictwa Bolesława Chrobrego (992–1025) jest powoli, ale systematycznie uzupełniany o nowe elementy skomplikowanej układanki. Od czasów ukazania się podstawowej dla tego tematu monografii monety polskiej w X i XI w., autorstwa Stanisława Suchodolskiego¹, dokonano wielu odkryć, zarówno nowych monet i nowych stempli, jak też nowych typów monet². O wiele rzadziej dochodzi do odkryć na materiale dobrze już znanym. W takich sytuacjach dużą rolę odgrywa szczęśliwy zbieg okoliczności.

Jedną z najbardziej rozpoznawalnych i atrakcyjnych monet Bolesława Chrobrego jest denar z przedstawieniem ptaka na jednej i krzyża na drugiej stronie oraz z obustronną legendą PRINCES POLONIE. Wizerunek jego awersu umieszczono nawet na polskim banknocie o nominale 20 złotych, emitowanym przez Narodowy Bank Polski od 1994 r. Zanim zaprezentuję najnowsze ustalenia, przedstawię pokrótce historię najważniejszych ustaleń dotyczących tej monety, koncentrując się głównie na jej typologii — zreferowanie wszystkich prac i studiów jej poświęconych zdecydowanie przekracza zakres niniejszego szkicu.

Denar PRINCES POLONIE został po raz pierwszy opisany przez norweskiego filologa orientalnego i numizmatyka, Christophera Andreasa Holmboe, który opublikował skarb odnaleziony w 1836 r. w miejscowości Årstad (dziś część miasta Egersund), kilkadziesiąt kilometrów na południe od Stavanger. W skarbie tym były trzy monety interesującego nas typu — jedna dwustronna i dwie

¹ S. Suchodolski, *Moneta polska w X/XI wieku*, WN XI, 1967, z. 2–3.

² P. Ilisch, S. Suchodolski, *Eine Erweiterung der Münzserien Boleslaw Chrobrys*, WN XLVII, 2003, z. 1 (Polish Numismatic News VII), s. 97–104; K. Jonsson, S. Suchodolski, *A new coin type of Boleslav the Brave found in Sweden*, WN LIII, 2009, z. 1 (187), s. 29–40; M. Bogucki, *Nieznana hybryda denara PRINCES POLONIE i nowy typ monety Bolesława Chrobrego*, WN L, 2006, z. 2 (182), s. 181–194.

jednostronne³. C.A. Holmboe ówczynie rozpoznał tylko jedną z nich — dwustronną. Nie potrafił do końca odczytać niewyraźnej legendy i domyślał się odczytu *primus rex, primas* lub *princeps Poloniae*. Samą monetę przydzielił Bolesławowi Chrobremu. Pionier polskiej numizmatyki piastowskiej, Kazimierz Stronczyński, w swojej pierwszej pracy powtórzył ustalenia Holmboe, nie podejmując szerszej dyskusji nad tą monetą, gdyż znany wówczas był mu tylko ten jeden egzemplarz z norweskiego skarbu⁴. W drugiej pracy, wydanej w latach 1883–1884, K. Stronczyński odnotował już ponad 20 egzemplarzy tej monety. Dzięki temu mógł tym razem prawidłowo odczytać obustronną legendę monety — PRINCES POLONIE. Co ciekawe, już wtedy zauważył, że istnieją dwie główne jej odmiany, pod opisem zanotował bowiem: „Znanych okazów z dokładnym napisem jest dotąd 3, barbarzyńskich przeszło 20”⁵. Wyrazem regresu w badaniach jest praca Mariana Gumowskiego, wydana pod wzniosłym tytułem *Corpus nummorum Poloniae*. Autor wydzielił w niej cztery odmiany denarów PRINCES POLONIE⁶. Dwie miały być poprawne — różniące się ostatnią literą w nazwie Polski (POLONIE — POLONIK), trzecia hybrydą (zbarbaryzowany awers/poprawny rewers), czwarta w pełni zbarbaryzowana. Przyczyną takiego rozmnożenia było z jednej strony korzystanie przez M. Gumowskiego z ołówkowych wcierek, które nie pozwalały na szczegółową analizę stempli, z drugiej zaś widoczna w całej pracy chęć powiększenia liczby najstarszych monet polskich.

Zygmunt Zakrzewski opowiadał się za istnieniem dwóch podstawowych odmian denarów PRINCES POLONIE — poprawnej i zbarbaryzowanej (CNP 10 i 11) — oraz dwóch naśladownictw „kupieckich” (CNP 12 i 13)⁷. Ryszard Kiersnowski analizując tę monetę nie był pewien liczby odmian, ale opowiadał się za niezbyt dobitnie wypowiedzianymi ustaleniami K. Stronczyńskiego, że w rzeczywistości denary te występują w dwóch odmianach: poprawnej (ryc. 1) i zbarbaryzowanej (ryc. 2). Ta pierwsza charakteryzuje się poprawnym napisem, przedstawieniem ptaka z dwiema nogami oraz cienkim, trójnitkowym krzyżem na rewersie. Natomiast w odmianie zbarbaryzowanej napis tylko przypomina właściwą legendę, zaś ptak uzyskał dodatkową, trzecią, nogę. Krzyż na odwrociu jest zdecydowanie

³ C.A. Holmboe, *Mynter fra Middelalderen, fundne ved Egersund*, Urda I, 1837, s. 344, nr 16, Taf. XIII, 97; tenże, *Polens älteste Münze*, Zeitschrift für Münz-, Siegel-, und Wappenkunde 3, 1843, s. 208–210, Taf. VII, 7; K. Skare, *Coins and Coinage in Viking-Age Norway*, Oslo 1976, s. 152–153, nr 95 (tu wyszczególniona tylko jedna polska moneta); Suchodolski, *Moneta polska...*, s. 134, Tabela 5, nr 22.

⁴ K. Stronczyński, *Pieniądze Piastów od czasów najdawniejszych do roku 1300. Rozbiorem źródeł społecznych i wykopalisk, oraz porównaniem typów mennicznych objaśnione*, Warszawa 1847, s. 177, 248.

⁵ K. Stronczyński, *Dawne monety polskie dynastii Piastów i Jagiellonów*, Część II, *Monety pierwszych czterech wieków w porządek chronologiczny ułożone i opisane*, Piotrków 1884, s. 17.

⁶ M. Gumowski, *Corpus nummorum Poloniae*, Kraków 1939, s. 21–25, nr 10–13.

⁷ Z. Zakrzewski, *Pierwsza monet polska, cz. II*, *Slavia Antiqua*, t. V, 1954–1956, s. 211–237.

grubszy. Według R. Kiersnowskiego odmiana zbarbaryzowana powstała przez skopiowanie stempla, a nie monety — wskazuje na to ten sam kierunek pokazania ptaka i przebieg podobnej legendy⁸. Rytownik robiąc stempel odmiany zbarbaryzowanej patrzył na stempel odmiany poprawnej. Gdyby kopiował z monety — powstałoby lustrzane odbicie. Ustalenia R. Kiersnowskiego o dwóch odmianach przejął naturalnie Stanisław Suchodolski, precyzując, że znane są tylko i wyłącznie dwie pary stempli⁹. Za tym z kolei uczonym podążyli niemal wszyscy, którzy z różnych powodów zajmowali się denarem PRINCES POLONIE¹⁰.



Ryc. 1. Denar Bolesława Chrobrego PRINCES POLONIE (Such. IX.14).
Muzeum Narodowe w Krakowie, fot. A. Kleczkowski

Fig. 1. A PRINCES POLONIE penny of Boleslaus the Brave (Such. IX.14).
The National Museum in Kraków, photo. A. Kleczkowski.



Ryc. 2. Denar Bolesława Chrobrego PRINCES POLONIE (Such. IX.15).
Królewski Gabinet Numizmatyczny w Sztokholmie, fot. K. Jonsson

Fig. 2. A PRINCES POLONIE penny of Boleslaus the Brave (Such. IX.15).
Royal Coin Cabinet in Stockholm, photo. K. Jonsson.

⁸ R. Kiersnowski, *Pieniądz kruszcowy w Polsce wczesnośredniowiecznej*, Warszawa 1960, s. 273–281.

⁹ Suchodolski, *Moneta polska*, s. 110–112.

¹⁰ E. Kopicki, *Ilustrowany skorowidz pieniędzy polskich i z Polską związanych*, Warszawa 1995, nr 13, 14 (nieporozumieniem jest wydzielenie egzemplarzy jednostronnych jako osobnego typu — nr 15a, 15b); S. Suchodolski, *Orzeł czy paw? Jeszcze o denarze Bolesława Chrobrego z napisem PRINCES POLONIE*, [w:] T. Wasilewski (red.), *Inter Orientem et Occidentem. Studia z dziejów Europy Środkowo-Wschodniej ofiarowane profesorowi Janowi Tyszkiewiczowi w czterdziestolecie pracy naukowej*, Warszawa 2002, s. 165 (tu podsumowanie dyskusji o interpretacji gatunku przedstawionego na monecie ptaka); M.D. Kossowski, *Orzeł ukoronowany na denarze Bolesława Chrobrego z legendą PRINCES POLONIE — analiza motywu*, *Slavia Antiqua* 48, 2007, s. 161–187; B o g u c k i, *Nieznaną hybryda*, s. 181–194.

Pomimo tak długiej historii badań okazało się, że ta piękna moneta skrywa jeszcze przynajmniej jedną tajemnicę. Zanim zostanie ona ujawniona, czuję się w obowiązku pokrótce przedstawić historię tego odkrycia. W marcu 2009 r. na portalu aukcyjnym Allegro.pl jeden z warszawskich antykwariatów numizmatycznych wystawił do sprzedaży denar Bolesława Chrobrego typu PRINCES POLONIE, odmiany zbarbaryzowanej (ryc. 3)¹¹.



Ryc. 3. Denar Bolesława Chrobrego PRINCES POLONIE (Suchodolski IX.15) z oferty aukcyjnej Antykwariatu Numizmatycznego Piotra Niemczyka (www.allegro.pl)

Fig. 3. A PRINCES POLONIE penny of Boleslaus the Brave (Suchodolski IX.15) from auction offer (www.allegro.pl).

Opisu monety dokonał ekspert Stowarzyszenia Numizmatyków Profesjonalnych od monet średniowiecznych i nowożytnych, dr Jarosław Dutkowski. Jak się później szczęśliwie okazało, był to opis zupełnie „zbarbaryzowany”, jak to trafnie określił jeden z użytkowników serwisu, komentując pojawienie się tej rzadkiej monety na forum dyskusyjnym portalu aukcyjnego Allegro. J. Dutkowski przedstawił bowiem monetę jako odmianę „poprawną”. A oto ów opis (pisownia oryginalna):

Aw.: Wyobrażenie ptaka, wokół obwódka wokół napis częściowo czytelny: wzorzec + PRINCES POLONIE, na powyższym egzemplarzu bardzo dobrze widoczne fragmenty ...napisu OLONIE

Rw.: Długi prosty krzyż z półkolami z kula w środku w jego ramionach: W otoku powtórzony napis +PRINCES POLONIE, na opisywanym egzemplarzu widoczny jest dobrze fragment napisu OLONIE (litera N z poziomą kreską). Egzemplarz lekko gięty. Bardzo mocny połysk. Duża waga [1,862 g]

Mennica księżęca w Poznaniu

Egzemplarz wybity poprawnie nie zbarbaryzowany, z poprawnym napisem

Początkowo uznałem, że J. Dutkowski przeinterpretował chaotyczny ciąg znaków z wersji zbarbaryzowanej. Mimo że wystawiona na sprzedaż moneta to bezsprzecznie odmiana zbarbaryzowana, to specyficzne niedobicie brzegów monety spowodowało, że z ciągu nieczytelnych znaków wyłonił się, w sposób trudny do podważenia, fragment napisu [P]OLONIE. Obserwacja ta stała się impulsem, by po raz kolejny przestudiować zdjęcia monet Bolesława Chrobrego.

¹¹ www.allegro.pl, nr 571776279.

Po nałożeniu na siebie i porównaniu ze sobą fotografii wielu egzemplarzy okazało się, że J. Dutkowski miał w pewnym stopniu rację, gdyż denary „poprawne” i „zbarbaryzowane” zostały w rzeczywistości wybite jedną parą stempli. Odmiana zbarbaryzowana wzięła się natomiast stąd, że na pewnym etapie produkcji stempel został poprawiony przez rytownika. Na podstawie wszystkich dostępnych zdjęć denarów PRINCES POLONIE obu „odmian” udało się stworzyć rekonstrukcję owej naprawy stempla (ryc. 4). Niemal wszystkie elementy pierwotnego stempla zostały pogłębione i pogrubione. Ponadto dodano, głównie na awersie, wiele chaotycznych znaków i linii. Z pierwotnego rysunku awersu ostała się tylko przepaska na szyi ptaka, pazury jego prawej nogi, rysa przy środkowym piórku na głowie oraz kilka drobnych fragmentów liter napisu otokowego. Więcej oryginalnych elementów przetrwało poprawianie stempla rewersu — w polu zewnętrzne linie krzyża trójkątkowego, w otoku zaś podstawa litery P, dalej R, I, druga łaska litery N, fragment litery C, dolne części liter E, S, P, O i L. Dalsze litery legendy ONII (E) zostały mocno pogłębione. Podczas poprawiania stempla rytownik połączył na początku napisu I oraz pierwszą łaskę litery N w jeden znak, przypominający literę H.

Przeglądając większą ilość denarów typu PRINCES POLONIE można zauważyć, że na odmianie poprawionej jest kilka pęknięć stempla, które na kolejnych egzemplarzach się powiększają. W ten sposób łatwo można ustalić chronologię względną poszczególnych monet, choć poza samym stwierdzeniem faktu nie przypisywałbym obecnie tej obserwacji większego znaczenia.

W tym miejscu należy też przyznać, że dwie osoby już wcześniej były bardzo blisko dokonania tego odkrycia, a trzecia nawet je uczyniła. Pierwszą był R. Kiersnowski, który stwierdził, że rytownik odmiany zbarbaryzowanej musiał kopiować stempel a nie samą monetę¹². Jest wielce prawdopodobne, że gdyby R. Kiersnowski studiował oryginalne monety pod tym kątem, doszedłby do wniosku o identyczności stempli. Drugą, bliską dokonania odkrycia był Maciej Dariusz Kossowski, który analizując denary PRINCES POLONIE próbował wykazać, że ptak na nich to ukoronowany orzeł¹³. Szukając dowodów na poparcie swojej tezy, zwrócił on uwagę na niewielkie pęknięcie, znajdujące się między piórami na głowie ptaka. Owo „czwarte piórko” miało dowodzić, że w rzeczywistości na głowie ptaka znajduje się korona, nawiązująca formą do antycznej *corona radiata*. Gdyby jednak autor studiował źródło, a nie szukał dowodów na poparcie swojej tezy, mógłby dokonać odkrycia. W tym miejscu należy też oddać honor Mateuszowi Woźniakowi, który doszedł do wniosku o identyczności stempli niezależnie ode mnie. Zasugerowany owym „czwartym piórkiem” M.D. Kossowskiego, przejrzał okazy denarów PRINCES POLONIE w Muzeum Czapskich i również doszedł do wniosku, że odmiana zbarbaryzowana jest poprawioną „poprawną”¹⁴.

¹² Kiersnowski, *Pieniądz kruszcowy*, s. 280–281.

¹³ Kossowski, *Orzeł ukoronowany*, s. 168, 178–180.

¹⁴ Informacja ustna na zebraniu Komisji Numizmatycznej KNH PAN, 5 VI 2009 r.



Ryc. 4. Odbitka ze stempli pierwotnych (ryc. 1) oraz poprawionych (ryc. 2).
 Rekonstrukcja napraw stempla do denarów Bolesława Chrobrego PRINCES POLONIE.
 Czarne — oryginalne fragmenty z wersji pierwotnej, szare — elementy poprawione
 i pogłębione, białe — elementy zupełnie nowe. Rys. autor

Fig. 4. An impression of original (Fig. 1) and modified dies (Fig. 2).
 Reconstruction of die corrections for the PRINCES POLONIE pennies of Boleslaus the Brave.
 Black — authentic fragments from the original version, grey — corrected and deepened
 elements, white — quite new elements. Fig. the author.

Dlaczego poprawiono stemple do denarów PRINCES POLONIE? Trudno na takie pytanie dać jednoznaczną odpowiedź, można jednak wskazać kilka potencjalnych czynników. Początkowo stempel był wryty bardzo płytko, co widać wyraźnie na zachowanych monetach odmiany pierwotnej — linie na tych monetach są płytkie i cienkie. Być może wraz ze stopniowym zużywaniem się stempla, postanowiono pogłębić jego rysunek. Innym czynnikiem, którego domyślał się R. Kiersnowski, tłumacząc konieczność stworzenia nowych tłoków, było jakieś uszkodzenie stempla. Zniszczenie to było zapewne jednorazowe, a nie postępujące, gdyż nieznane są denary pierwotne ze śladami większych uszkodzeń. Powstanie takiego pęknięcia mogło zmusić mincerza do szybkiego naprawienia stempla przed wznowieniem produkcji. Wreszcie, co uznają za najbardziej prawdopodobne biorąc pod uwagę niesystematyczny charakter mennictwa Bolesława Chrobrego, po pierwszym etapie produkcji denarów PRINCES POLONIE zaprzestano jej i schowano stemple. Łatwo się domyślić, że nawet po stosunkowo krótkim czasie żelazne stemple mogły pokryć się powierzchnią korozją i przy próbie wznowienia produkcji zaistniała konieczność ich oczyszczenia i poprawienia. O tym, że stemple korodowały, świadczą chociażby rewersy denarów Bolesława Chrobrego typu III (AREAHLAT), na których wyraźnie widać liczne drobne ubytki na powierzchni stempla. Mimo to rysunek monety jest wyraźny i czytelny¹⁵. Być może stemple do denarów PRINCES POLONIE były bardziej skorodowane i wymagały naprawy. Osoba dokonująca owego odświeżenia i naprawy nie wiedziała już, jaki był pierwotny zamysł mincerza, i dodała ptakowi trzecią nogę, a czytelne legendy zamieniła w ciąg pomylonych znaków imitujących litery.



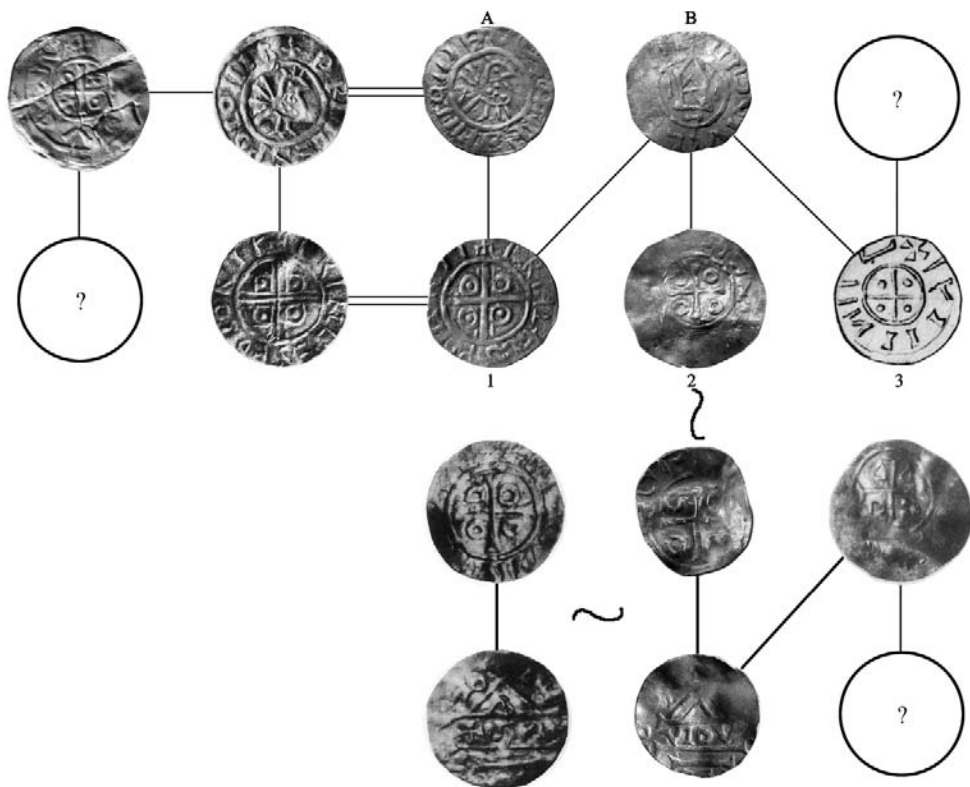
Ryc. 5. Hybryda denara Bolesława Chrobrego PRINCES POLONIE (Such. IX.14) ze stemplem z imieniem Władysława, fot. Z. Zakrzewski

Fig. 5. A hybrid of the PRINCES POLONIE penny of Boleslaus the Brave (Such. IX.14) with a die with the name of Vladivoj, photo. Z. Zakrzewski.

Jakie wnioski wynikają z ustalenia tożsamości stempli obu odmian denarów PRINCES POLONIE? Wpierw kwestia może nie najistotniejsza, lecz porządkująca nazewnictwo. Należy uznać, że zostają dwie odmiany, lecz nie poprawna i zbarbaryzowana, tylko pierwotna i poprawiona. Stwierdzenie tożsamości stempli jest natomiast dowodem, że odmiana dotąd uważana za zbarbaryzowaną, a obecnie za poprawioną, jest w rzeczywistości monetą oficjalną księcia polskiego. Do

¹⁵ Suchodolski, *Moneta polska*, s. 170, Tabl. V.b, III/IV,8.

tej pory było to przyjmowane bezdyskusyjnie, choć Z. Zakrzewski dopuszczał możliwość, że jest to zwykłe, barbarzyńskie naśladownictwo¹⁶. Wreszcie, dzięki stwierdzeniu tożsamości tłoków obu odmian, rozszerza się dotychczasowy łańcuch połączeń stempli monet Bolesława Chrobrego. Jak wiadomo, awers wersji pierwotnej łączy się z rewersem monety z imieniem Władysława¹⁷. Dawniej uważano ten drugi stempel za oryginalny, czeski. Jednak S. Suchodolski wskazując na fakt, że legenda jest wsteczna, dowiódł, że jest to naśladownictwo monety czeskiej (ryc. 5)¹⁸.



Ryc. 6. Łańcuch połączeń stempli monet Bolesława Chrobrego

Fig. 6. A die-chain of coins of Boleslaus the Brave.

¹⁶ Zakrzewski, *Pierwsza moneta*, cz. II, s. 237; Bogucki, *Nieznaną hybryda*, s. 190.

¹⁷ Z. Zakrzewski, *Denar z napisem „PRINCES POLONIE — VLADVOI DVX”*, *Wiadomości Archeologiczne* XVI, 1939 (1948), s. 370–377.

¹⁸ Suchodolski, *Moneta polska*, s. 104.

Z drugiej strony, kilka lat temu udało się ustalić połączenie stempli odmiany poprawionej z naśladownictwem denarów Ottona i Adelajdy¹⁹. Z połączenia tych dwóch łańcuchów powstał zatem jeden większy łańcuch połączeń stempli (ryc. 6). W kwestii chronologii omawianych monet przedstawione ustalenia niestety nie dostarczają nowych danych.

Prowadzone od dawna studia nad łańcuchami połączeń stempli wskazują, że w mennicach Bolesława Chrobrego wytwarzano typologiczne komplety tłoków, które dopiero w późniejszej fazie produkcji ulegały przemieszaniu, czego świadectwem są znane nam liczne hybrydy. Należy zatem domniemywać, że możliwe jest odnalezienie odwrocia monety z imieniem Władysława oraz odnalezienie rewersu drugiego naśladownictwa denara Ottona i Adelajdy. O tym, że brakujące strony się z czasem znajdują, przekonują odkrycia. Jednym z ważniejszych było zidentyfikowanie w skarbie z Krakowa-Nowej Huty trzech denarów typu bawarskiego²⁰, dzięki którym rozpoznano ich awers — wcześniej znane były wyłącznie hybrydy, łączące rewers typu bawarskiego z awersami typu anglosaskiego²¹. Nie mniej ważne są ostatnie odkrycia K. Jonssona i S. Suchodolskiego²². W gotlandzkim skarbie z miejscowości Kvie znalazła się bowiem moneta łącząca awers denara typu DVX INCLITVS z rewersem anglosaskiego typu CRVX. Jest to od dawna brakujące odwrocie monety z popiersiem Æthelreda II i legendą +ÆDIEL RED REX ATGO²³.

Przedstawione wyżej stwierdzenie identyczności tłoków dla denarów PRINCES POLONIE pokazuje, jak mało jeszcze wiadomo o mennictwie pierwszych Piastów. Nie można wykluczyć, że w najbliższych latach dojdzie do nowych odkryć związanych z mennictwem Bolesława Chrobrego. Trudno oczywiście wyznaczyć jakieś kierunki do planowych poszukiwań, lecz wydaje się, że różnego rodzaju nieokreślone monety i naśladownictwa, w szczególności denarów Ottona i Adelajdy (np. grupa 1 adulteryków²⁴), mogą dostarczyć nowych monet Bolesława Chrobrego i poszerzyć naszą wiedzę o początkach polskiego mennictwa. Należałoby również oczekiwać odnalezienia drugiej strony naśladownictwa monety Władysława oraz drugiego awersu typu bawarskiego.

Przedstawione ustalenia dotyczące poprawiania stempli zmuszają do ponownego rozpatrzenia przypadku monet z imieniem Mieszka, typu II. Jak wiadomo, denary te występują w dwóch bardzo do siebie podobnych wariantach, różniących się zaledwie drobnymi detalami — głównie zamianą litery S na D, oraz

¹⁹ Bogucki, *Nieznana hybryda*, s. 181–194.

²⁰ B. Reymann, *Wczesnośredniowieczny skarb z Nowej Huty-Pleszowa. Część katalogowa*, Materiały Archeologiczne Nowej Huty XI, 1987, s. 142, nr 523–525; też, *Wczesnośredniowieczny skarb z Nowej Huty-Pleszowa. Część analityczna*, Materiały Archeologiczne Nowej Huty XII, 1988, s. 142.

²¹ Suchodolski, *Moneta polska*, s. 99–103.

²² Jonsson, Suchodolski, *A new coin type*, s. 29–40.

²³ Suchodolski, *Moneta polska*, s. 99–103.

²⁴ Suchodolski, *Moneta polska*, s. 95–99; Ilisch, Suchodolski, *Eine Erweiterung*, s. 97–104; Bogucki, *Nieznana hybryda*, s. 181–194.



Ryc. 7. Denary Mieszka II, typu II,2 i II,3 (Suchodolski 1967)

Fig. 7. Pennies by Mieszko II, type II,2 and II,3 (Suchodolski 1967).

kształtem litery M i O w imieniu władcy. Z. Zakrzewski różnice te tłumaczył właśnie poprawieniem stemplic²⁵. Też te odrzucił jednak S. Suchodolski, wskazując na zmianę formy imienia z MISICO na MIDICO oraz na nieco odmienny kształt liter M i O²⁶. Do różnic dodać też można niesymetryczny kształt dachu kaplicy (lub korony) oraz obecność małego, dodatkowego punktu między ramionami krzyża w odmianie II,2. W odmianie II,3 kaplica-korona jest natomiast bardziej symetryczna (choć również lekko przechylona w lewo), wspomnianego zaś punktu brakuje (ryc. 7). Jakie są podobieństwa stemplic obu odmian? Oprócz niemal bliźniaczej kompozycji i identycznego rozmieszczenia poszczególnych elementów względem siebie, trzeba zwrócić uwagę na detale drugorzędne, które nie powstały jako elementy zamierzone, lecz są pomyłkami i niedociągnięciami rytownika bądź śladami związanymi z technologią produkcji stemplic. Na awersie takich elementów jest kilka. Po pierwsze, na obu odmianach wewnątrz łuku widać ślad po stopie cyrkla. Dolne i boczne ramiona krzyżyka nad łukiem w obu przypadkach układają się w kształt małej litery T, górne zaś ramię tego krzyżyka jest klinem. Wspólny mianownik ma również litera S/D, która różnicuje obie odmiany. Na wersji II,2 litera S jest bardzo uproszczona — reprezentuje ją niemal wyłącznie dolny brzusek, górny zaś został zredukowany do szeryfa. Bardziej przypomina ona lekko przekrzywione i odwrócone C lub U niż S. Na odmianie II,3 widać zaś wyraźnie odwrócone D, a tuż przy jej prawej krawędzi niewielką rysę, której położenie dokładnie pasuje do szeryfa litery S z odmiany II,2. Również na rewersach występują podobne zbieżności: przedłużenie prawego ramienia górnej swastyki, rysa między otokiem a poprzeczką górnego ramienia krzyża.

²⁵ Zakrzewski, *Pierwsza moneta*, cz. II, s. 244.

²⁶ Suchodolski, *Moneta polska*, s. 78; S. Suchodolski, *Spór o początki mennictwa w Czechach i w Polsce*, WN XLII, 1998, z. 1–2 (163–164), s. 11.

Różnice między obiema odmianami: brak dodatkowej kropki, nieco inny kształt liter i poszczególnych znaków — można z łatwością wytłumaczyć przeszlifowaniem pierwotnego stempla i pogłębieniem rysunku. Przykład denarów PRINCES POLONIE pokazuje, że różnice między odbitkami ze stempli pierwotnych i poprawionych potrafią być o wiele większe. Trzeba też stwierdzić, że w przypadku monet Mieszka mamy do czynienia raczej z odświeżeniem stempla, niż jego naprawą. Zdecydowana większość linii została powtórzona właściwie i — z wyłączeniem zamiany litery S na D — zachowano czytelną legendę. W konkluzji należy stwierdzić, że rację miał Z. Zakrzewski, który twierdził, że stemple do monet Mieszka II typu zostały poprawione i obie odmiany wybito tymi samymi tłokami.

Stwierdzono zatem, że w historii mennictwa pierwszych Piastów co najmniej dwukrotnie dochodziło do naprawiania i poprawiania stempli. Nie jest to jednak odosobniony przypadek w historii wczesnośredniowiecznego mennictwa europejskiego. Najlepiej rozpoznane są zmiany wprowadzane na stemple monet bawarskich. W mennicach Ratzbony, Augsburga i Nabburga wprowadzano poprawki bezpośrednio na stemplach, zmieniając ich metrykę — najczęściej imiona (sygnatury) mincerzy, ale również i imiona władców²⁷. Również w mennictwie czeskim Bolesława II odnotowano sporadycznie tego typu praktyki²⁸. Przyczyną takiego postępowania była duża pracochłonność produkcji całego nowego stempla. Dlatego też zdecydowano się na poprawianie starych, oszczędzając w ten sposób czas i pracę.

Jakie były przyczyny tego zjawiska w państwie polskim? Oszczędność pracy była niewątpliwie bezpośrednim powodem. O ile jednak w warsztatach bawarskich przyczyną zmian była potrzeba wytworzenia monet o innych danych metrykalnych, o tyle w przypadku stempli polskich do takich zmian nie dochodziło. W obu przypadkach starano się, bardziej lub mniej udolnie, powtórzyć pierwotny rysunek stempla. Dlatego też za najbardziej prawdopodobne wytłumaczenie poprawiania stempli polskich uznaję czasowe zaprzestanie produkcji i schowanie stempli, które nieużywane uległy powierzchniowej korozji. Przy wznawianiu mennictwa zapewne przeszlifowano ich powierzchnie a następnie pogłębiono rysunek. Dlaczego jednak w ogóle przerywano produkcję i dlaczego ją później wznawiano? Trudno to stwierdzić, być może jednak pewną odpowiedź stanowi frekwencja występowania monet ze stempli pierwotnych i poprawionych. Otóż zarówno denary Bolesława Chrobrego, jak i Mieszka II, wybite pierwotnymi stemplami są rzadsze i lepiej wykonane od monet wybitych stemplami poprawionymi. Można się domyślać, że pierwotnie w obu przypadkach podejmowano produkcję monet głównie z przyczyn manifestacyjnych. Po pewnym, zapewne krótkim czasie przerywano ją. Dopiero po upływie dłuższego czasu, może nawet

²⁷ W.R.O. H a h n, *Moneta Radasponensis. Bayerns Münzprägung im 9., 10. und 11. Jahrhundert*, Braunschweig 1976, s. 43–45.

²⁸ J. L u k a s, L. P o l a n s k ý, *Přeražby českých denárů z poděbradského nálezu. K otázce vnitřní chronologie nejstarších variant mladšího bavorsko-švábského typu a denárů se širokou rukou*, Numismatický sborník 22, 2007, s. 55.

po kilku latach, wznawiano produkcję, tym razem już na szerszą skalę²⁹. Czy jednak taka rekonstrukcja jest zasadna dla obu typów monet, skoro omawiane denary Bolesława Chrobrego datowane są na pierwsze dziesięciolecie, monety Mieszka zaś na drugie dziesięciolecie XI w.? Skąd takie podobieństwo obu przypadków? Wydaje się, że główną tego przyczyną był ogólny charakter mennictwa za panowania Bolesława Chrobrego. Wiadomo, że władca ten, oraz jego syn jako namiestnik, bili monety. Charakter tego mennictwa był jednak inny niż w sąsiednich Czechach, czy dalej na Węgrzech, w Danii i w Szwecji. Krótkie serie polskich monet, liczne hybrydy łączące bardzo różne typologicznie monety, niedbale bite denary jednostronne oraz ewidentne przerwy w produkcji wskazują, że mennictwo w państwie pierwszych Piastów nie było dobrze zorganizowaną produkcją na dużą skalę. Z jednej strony powstawały monety o charakterze manifestacyjnym, mające wesprzeć aspiracje cywilizacyjne władców, z drugiej wybijano wiele denarów, które w żaden sposób nie mogły być ówczas odróżnione od monet obcych, zatem powodem ich bicia był zysk płynący z różnicy wartości między złotem kruszcowym a monetą. Zarysowany wyżej charakter najstarszego mennictwa polskiego pokazuje, że ani Bolesław Chrobry, ani jego syn nie przykładali do produkcji monet ogromnego znaczenia. Bicie własnej monety było jednym z wielu atrybutów ówczesnego władcy chrześcijańskiego, więc i w Polsce monety produkowano³⁰. Być może liczył się sam fakt funkcjonowania mennictwa, a nie wzory i wykonanie monet jako takich. Stąd liczne naśladownictwa, monety mało zaawansowane artystycznie i technologicznie³¹ oraz odnotowane wyżej przerwy w produkcji. Mennica niewątpliwie przynosiła zysk, jednak nie na tyle wielki, żeby władcy istotnie zainwestowali w rozwój produkcji własnych monet.

²⁹ Można też się zastanowić nad kolejnością powstawania typów monet Mieszka. Tradycyjnie przyjmuje się, choć nie bez pewnych wątpliwości, że najpierw powstał typ I, później II a na końcu III (S u c h o d o l s k i, *Spór o początki*, s. 16–17). W świetle wyżej przedstawionej hipotezy można zaproponować alternatywną kolejność emisji monet Mieszka II. Wpierw wyprodukowano nieliczne denary typu II,2 z poprawną legendą. Wznowienie produkcji wiązało się z naprawą stempla — wyprodukowano większą ilość monet typu II,3. Być może zapotrzebowanie na własną monetę było wówczas na tyle duże, że podjęto produkcję denarów typu I, które należą do najbardziej popularnych monet Mieszka. Za taką kolejnością powstawania typów monet z imieniem Mieszka opowiadał się R. K i e r s n o w s k i, *Teksty pisane na polskich monetach wczesnośredniowiecznych*, WN III, 1959, z. 1–2, s. 11; tenże, *Pieniądz kruszcowy*, s. 255–256. Ostatni, jako najbardziej zbarbaryzowany, byłby typ III. Kwestia kolejności bicia poszczególnych typów wymaga jednak potwierdzenia w chronologii znalezisk.

³⁰ W podobnym tonie wypowiada się S. S u c h o d o l s k i, *Czy wyobrażenia na monetach odzwierciedlają rzeczywistość, czy ją kreują? Przykład monety polskiej w średniowieczu*, [w:] M. F a b i a Ń s k i (red.), *Dzieło sztuki: źródło ikonograficzne, czy coś więcej? Materiały sympozjum XVII Powszechnego Zjazdu Historyków w Krakowie, 15–18 września 2004*, Kraków 2005, s. 47–48.

³¹ Na przykład denar Bolesława Chrobrego z dumną tytulaturą REX jest monetą stylistycznie bardzo prostą, wykonaną przez bardzo niewprawnego rytownika. Monety wykształconego w Niemczech Mieszka II są równie proste, a legendy na dwóch z trzech typów są pomyłone.

CORRECTING COIN DIES OF BOLESLAUS THE BRAVE AND MIESZKO II

In spite of many years of research carried out by the most outstanding experts on Piast coins, the coinage of the first rulers of Poland still remains a riddle in many aspects. The depiction of the coinage of Boleslaus the Brave (992–1025) is slowly, but systematically supplemented with new elements of the complicated puzzle. Since publishing the monograph of the Polish coins in the tenth and eleventh centuries by Stanisław Suchodolski,¹ essential for this subject, many discoveries have been made of both new coins and new dies, as well as new coin types.² Discoveries based on already well-known material are much more rare. In such situations a happy coincidence plays a large part.

One of the most recognizable and attractive coins of Boleslaus the Brave is a penny with the representation of a bird on one side and a cross on the other and with the double-sided legend *PRINCES POLONIE*. The effigy of its obverse has been even placed on the Polish 20 zloty note, issued by the National Bank of Poland since 1994. Before I show the latest research, I will briefly present the history of the most important findings concerning those coins, focusing mainly on their typology — summing up all the works and studies dedicated to it is definitely beyond the scope of this sketch.

The *PRINCES POLONIE* penny was first described by the Norwegian orientalist and numismatist Christopher Andreas Holmboe, who published a hoard found in 1836 in the locality of Årstad (today part of the city of Egersund), several dozen kilometres south of Stavanger. In this hoard were three coins of the type in question — one double-sided and two one-sided.³ C.A. Holmboe then identified only one of them — the double-sided. He could not read out the indistinct legend and guessed the reading *primus rex, primas* or *princeps Poloniae*. He attributed the coin itself to Boleslaus the Brave. The pioneer of the research on Polish Piast coins, Kazimierz Stronczyński, in his first work repeated Holmboe's interpretation, not joining in a wider debate on this coin, since only that one specimen from the Norwegian hoard was known to him at the time.⁴

¹ S. Suchodolski, 'Moneta polska w X/XI wieku,' *WN XI* (1967), fasc. 2–3.

² P. Ilisch, S. Suchodolski, 'Eine Erweiterung der Münzserien Bolesław Chrobry,' *WN XLVII* (2003), fasc. 1 (*Polish Numismatic News VII*), pp. 97–104; K. Jonsso n, S. Suchodolski, 'A new coin type of Boleslav the Brave found in Sweden,' *WN LIII* (2009), fasc. 1 (187), pp. 29–40; M. Bogucki, 'Nieznana hybryda denara *PRINCES POLONIE* i nowy typ monety Bolesława Chrobrego,' *WN L* (2006), fasc. 2 (182), pp. 181–194.

³ C.A. Holmboe, 'Mynter fra Middelalderen, fundne ved Egersund,' *Urda I* (1837), p. 344, no. 16, Pl. XIII, 97; idem, 'Polens ältaste Münze,' *Zeitschrift für Münz-, Siegel-, und Wappenkunde* 3 (1843), pp. 208–210, Pl. VII, 7; K. Skare, *Coins and Coinage in Viking-Age Norway* (Oslo, 1976), pp. 152–153, no. 95 (only one Polish coin specified here); Suchodolski, 'Moneta polska,' p. 134, Table 5, no. 22.

⁴ K. Stronczyński, *Pieniądze Piastów od czasów najdawniejszych do roku 1300. Rozbiorem źródeł współczesnych i wykopalisk, oraz porównaniem typów menniczych objaśnione* (Warszawa, 1847), pp. 177, 248.

In his second work, published in 1883–1884, K. Stronczyński already reported more than 20 specimens of this coin. Owing to that, he could this time read correctly the double-sided legend of the coin — PRINCES POLONIE. Interestingly, then he already noticed that there were its two main varieties, since he noted above the description: “There are 3 known specimens with the accurate inscription so far, whereas over 20 barbarian”.⁵ The study by Marian Gumowski, published under the elevated title *Corpus nummorum Poloniae*, is an expression of a slump in research. The author distinguished in it four varieties of the pennies PRINCES POLONIE.⁶ Two were supposed to be correct — differing in the last letter in the name of Poland (POLONIE/POLONIK), the third a hybrid (barbarized obverse/correct reverse), the fourth fully barbarized. On the one hand, the reason for such multiplication was using pencil rubbings by M. Gumowski, which did not allow the detailed analysis of dies, on the other hand, willingness to increase the number of the oldest Polish coins, noticeable in the whole work.

Zygmunt Zakrzewski was in favour of existing two basic varieties of the pennies PRINCES POLONIE — the correct and the barbarized (CNP 10 and 11) — and two “merchant” imitations (CNP 12 and 13).⁷ Analysing this coin, Ryszard Kiersnowski was not sure of the number of varieties, but he was in favour of not very clearly stated findings of K. Stronczyński that in fact these pennies occur in two varieties: the correct one (Fig. 1, p. 174) and the barbarized one (Fig. 2, p. 174). The former is characterized by the correct inscription, the representation of a bird with two legs and a thin, triple-lined cross on the reverse. In contrast, in the barbarized variety the inscription only resembles the right legend, whereas the bird has gained an additional, third leg. The cross on the reverse is definitely thicker. According to R. Kiersnowski, the barbarized variety was made by copying the die, not the coin — this is shown by the same direction of the representation of the bird and the course of a similar legend.⁸ The die-sinker, making a die of the barbarized variety, was looking at a die of the correct variety. If he had copied from a coin — a mirror design would have been made. Stanisław Suchodolski naturally adopted findings of R. Kiersnowski about the two varieties, specifying that only two pairs of dies are known.⁹ The former, in turn, was followed by almost all who for various reasons deal with the penny PRINCES POLONIE.¹⁰

⁵ K. Stronczyński, *Dawne monety polskie dynastii Piastów i Jagiellonów*, Part II, *Monety pierwszych czterech wieków w porządek chronologiczny ułożone i opisane* (Piotrków, 1884), p. 17.

⁶ M. Gumowski, *Corpus nummorum Poloniae* (Kraków, 1939), pp. 21–25, nos. 10–13.

⁷ Z. Zakrzewski, ‘Pierwsza monet polska,’ part II, *Slavia Antiqua* 5 (1954–1956), pp. 211–237.

⁸ R. Kiersnowski, *Pieniądz kruszcowy w Polsce wczesnośredniowiecznej* (Warszawa, 1960), pp. 273–281.

⁹ Suchodolski, ‘Moneta polska,’ pp. 110–112.

¹⁰ E. Kopicki, *Ilustrowany skorowidz pieniędzy polskich i z Polską związanych* (Warszawa, 1995), nos. 13, 14 (distinguishing one-sided specimens as a separate type is a misun-

In spite of such a long history of research it appeared that this beautiful coin holds at least one more secret. Before it is revealed, I feel obliged to present briefly the history of this discovery. In March 2009 on the auction portal Allegro.pl one of the Warsaw numismatic antique shops put up for sale a penny of Boleslaus the Brave of the type PRINCES POLONIE of the barbarized variety (Fig. 3, p. 175).¹¹

The coin description was made by an expert of the Association of Professional Numismatists on medieval and modern coins, Dr Jarosław Dutkowski. As it fortunately turned out later, this was a completely "barbarized" description, as it was aptly expressed by one of the users of the service, commenting on the appearance of this rare coin on the discussion forum of the auction portal Allegro. For J. Dutkowski presented the coin as the "correct" variety. And here is this description:

Obv.: Representation of a bird, around a border around an inscription partly legible: pattern + PRINCES POLONIE, on the above specimen very well visible fragments ...of the inscription OLONIE

Rev.: Long plain cross with semicircles with a pellet in the middle in its arms: In the margin repeated inscription +PRINCES POLONIE, on the specimen described a fragment of the inscription OLONIE is well visible (the letter N with a horizontal line). The specimen slightly bent. Very strong sheen. Large weight [1.862 g]

The duke's mint in Poznań

The specimen struck correctly not barbarized, with the correct inscription

At first I considered that J. Dutkowski overinterpreted a chaotic sequence of characters from the barbarized version. Although the coin put up for sale is unquestionably the barbarized variety, a specific weaker impression of the coin edges caused that a fragment of the inscription [P]OLONIE emerged, in a way difficult to question, from a sequence of illegible characters. This observation provided an impetus for studying the photographs of coins of Boleslaus the Brave once again. After overlapping and comparing with one another the photographs of many specimens, it appeared that J. Dutkowski was right to a certain extent, as the "correct" and "barbarized" pennies had actually been struck with one pair of dies. The barbarized variety has its origin in the fact that at a certain stage of production the die was corrected by the die sinker. On the basis of all the

derstanding — nos. 15a, 15b); S. Suchodolski, 'Orzeł czy paw? Jeszcze o denarze Bolesława Chrobrego z napisem PRINCES POLONIE,' [in:] T. Wasilewski (ed.), *Inter Orientem et Occidentem. Studia z dziejów Europy Środkowo-Wschodniej ofiarowane profesorowi Janowi Tyszkiewiczowi w czterdziestolecie pracy naukowej* (Warszawa, 2002), p. 165 (here the summing up of a discussion about the interpretation of species of the bird presented on the coin); M.D. Kossowski, 'Orzeł ukoronowany na denarze Bolesława Chrobrego z legendą PRINCES POLONIE — analiza motywu,' *Slavia Antiqua* 48 (2007), pp. 161–187; Bogucki, 'Nieznana hybryda,' pp. 181–194.

¹¹ www.allegro.pl, no. 571776279.

available photographs of the pennies PRINCES POLONIE of both “varieties” this die repair could be reconstructed (Fig. 4, p. 177). Almost all the elements of the original die were deepened and thickened. Moreover, many chaotic characters and lines were added, mainly on the obverse. From the original design of the obverse, only the band on the bird’s neck, claws of its right leg, a scratch at the middle feather on the head and several small fragments of letters of the marginal inscription were left. More original elements remained after the correction of the reverse die — in the field, the outer lines of the triple-lined cross and in the margin, the base of the letter P, then R, I, the second stem of the letter N, a fragment of the letter C, bottom parts of the letters E, S, P, O and L. Further letters of the legend ONII (E) were much deepened. While correcting the die, the sinker joined I and the first stem of the letter N at the beginning of the inscription into one character, resembling the letter H.

Looking through a larger amount of pennies of the type PRINCES POLONIE one can notice that on the corrected variety there are several cracks of the die, which are expanded on the subsequent specimens. In this way it is easy to establish the relative chronology of individual coins, although except for the very stating of the fact I would not attribute more importance to this observation presently.

In this place it should also be admitted that two persons were already very close to this discovery before, and the third one even has made it. The first one was R. Kiersnowski, who claimed that the sinker of the barbarized variety must have copied a die and not the coin itself.¹² It is very likely that if R. Kiersnowski had studied original coins in this respect, he would have come to a conclusion about the dies identity. The second person close to making this discovery was Maciej Dariusz Kossowski who, analysing the pennies PRINCES POLONIE, tried to indicate that the bird shown on them is a crowned eagle.¹³ Looking for evidence in support of his thesis, he noticed a small crack between feathers on the bird’s head. This “fourth feather” was to prove that in fact it was a crown, referring in the form to the ancient *corona radiata*. If, however, the author had studied the source instead of looking for evidence in support of his thesis, he could have made a discovery. Also Mateusz Woźniak should be honoured, who came to the conclusion about the identity of the dies independently of me. Influenced by that “fourth feather” of M.D. Kossowski, he looked through the specimens of the pennies PRINCES POLONIE in the Czapski Museum in Kraków and also came to the conclusion that the barbarized variety is the corrected “correct” one.¹⁴

Why were the dies for the pennies PRINCES POLONIE corrected? It is difficult to give an unequivocal answer to such a question, yet several potential factors

¹² Kiersnowski, *Pieniądz kruszcowy*, pp. 280–281.

¹³ Kossowski, ‘Orzeł ukoronowany,’ pp. 168, 178–180.

¹⁴ Oral information at a meeting of the Numismatic Commission of the Polish Academy of Sciences, 5 June 2009.

can be pointed. Originally the die was cut very shallowly, which is clearly visible on preserved coins of the original variety — the lines on those coins are shallow and thin. Presumably, along with a gradual wearing out of the die, its design was decided to be deepened. Another factor, which R. Kiersnowski worked out when explaining the need for making new dies, was damage to the die. This damage was probably one-time and not progressive, since original pennies with traces of larger damage are unknown. Forming of such a crack on the die could force the moneyer to its fast repair before the resuming of production. Finally, which I regard as the most likely, taking into account an irregular character of the mintage of Boleslaus the Brave, after the first stage of the pennies PRINCES POLONIE production, it was ceased and the dies were hidden. It is easy to guess that even after a relatively short time iron dies could undergo superficial corrosion and on the attempt of resuming production there was the need for their cleaning and correcting. The fact that the dies corroded is proved even by the reverses of the pennies of Boleslaus the Brave type III (AREAHLAT), where many small losses on the die surface are easily visible. Nevertheless, the coin design is distinct and legible.¹⁵ Maybe dies for the pennies PRINCES POLONIE were more corroded and needed repairing. A person making this renovation and repair did not know any more what the original idea of the moneyer had been and he added the bird the third leg and changed legible legends into a sequence of blundered characters imitating letters.

What conclusions result from determining the identity of dies of both varieties of the pennies PRINCES POLONIE? First the question which may not be the most essential but organizes the nomenclature. It should be assumed that two varieties are left, yet not the correct and barbarized but only the original and the corrected. Finding the identity of the dies, however, is the evidence that the variety which was before regarded as barbarized and presently as corrected is actually the official coin of the Polish duke. So far this has been accepted unquestioningly, although Z. Zakrzewski allowed for a possibility that it is a simple, barbarian imitation.¹⁶ Finally, thanks to proving the identity of dies of both varieties, the former die-chain of coins of Boleslaus the Brave has been extended. As it is known, the obverse of the original version is combined with the reverse of the coin with the name of Vladivoj.¹⁷ This second die used to be regarded as the original, Czech one before. S. Suchodolski, however, pointing out the fact that the legend is retrograde, proved that it is an imitation of a Czech coin (Fig. 5, p. 178).¹⁸

¹⁵ Suchodolski, 'Moneta polska,' p. 170, Plate V,b, no. III/IV,8.

¹⁶ Zakrzewski, 'Pierwsza moneta,' part II, p. 237; Bogucki, 'Nieznana hybryda,' p. 190.

¹⁷ Z. Zakrzewski, 'Denar z napisem „PRINCES POLONIE — VLADVOI DVX”,' *Wiadomości Archeologiczne XVI* (1939 [1948]), pp. 370–377.

¹⁸ Suchodolski, 'Moneta polska,' p. 104.

On the other hand, several years ago a die-link of the corrected variety with an imitation of pennies of Otto and Adelaide was determined.¹⁹ Thus one longer die-chain was made from a link of these two chains (Fig. 6, p. 179). Unfortunately, the findings presented do not provide new data concerning the chronology of the coins under discussion.

Studies on die chains conducted for a long time indicate that typological sets of dies were made in mints of Boleslaus the Brave, being mixed only at a later stage of production, which is proved by numerous hybrids known to us. Thus one may assume that it is possible to find the reverse of a coin with the name of Vladivoj as well as the reverse of the second imitation of a penny of Otto and Adelaide. Discoveries convince that missing faces are found over time. One of the major discoveries was the identification of three pennies of the Bavarian type in the hoard of Kraków-Nowa Huta²⁰ thanks to which their obverse was recognized — only mules had been known earlier, joining the reverse of the Bavarian type with obverses of the Anglo-Saxon type.²¹ The latest discoveries by K. Jonsson and S. Suchodolski are equally important.²² In a Gotland hoard of Kvie a coin was found joining the obverse of the penny of DVX INCLITVS type with the reverse of the Anglo-Saxon type CRVX. It is the long-missing coin reverse with the bust of Æthelred II and the legend +ÆDIEL RED REX ATGO²³.

Proving the identicalness of dies for the pennies PRINCES POLONIE presented above shows how little is still known about the coinage of the first Piasts. It is quite possible that in the near future new discoveries will be made connected with the coinage of Boleslaus the Brave. Obviously, it is difficult to set any directions for planned studies, but it seems that undetermined coins and imitations of different types, particularly pennies of Otto and Adelaide (e.g. Group 1 of mules²⁴), may provide new coins of Boleslaus the Brave and expand our knowledge about the beginnings of the Polish coinage. Finding the other face of the imitation of a coin of Vladivoj and the second obverse of the Bavarian type should also be expected.

Presented findings concerning the correction of dies force another examination of the case of coins with the name of Mieszko of type II. As we know, these pennies occur in two varieties very similar to each other, differing only in minor details — mainly in change of letter S into D and the shape of the letter

¹⁹ Bogucki, 'Nieznana hybryda,' pp. 181–194.

²⁰ B. Reymann, 'Wczesnośredniowieczny skarb z Nowej Huty-Pleszowa. Część katalogowa,' *Materiały Archeologiczne Nowej Huty XI* (1987), p. 142, nos. 523–525; eadem, 'Wczesnośredniowieczny skarb z Nowej Huty-Pleszowa. Część analityczna,' *Materiały Archeologiczne Nowej Huty XII* (1988), p. 142.

²¹ Suchodolski, 'Moneta polska,' pp. 99–103.

²² Jonsson, Suchodolski, 'A new coin type,' pp. 29–40.

²³ Suchodolski, 'Moneta polska,' pp. 99–103.

²⁴ Suchodolski, 'Moneta polska,' pp. 95–99; Ilisch, Suchodolski, 'Eine Erweiterung,' pp. 97–104; Bogucki, 'Nieznana hybryda,' pp. 181–194.

M and O in the name of the ruler. Z. Zakrzewski explained these differences exactly with the correction of dies.²⁵ S. Suchodolski, however, rejected this thesis, pointing out the change in form of the name from MISICO to MIDICO and a slightly different shape of the letters M and O.²⁶ The differences also include an asymmetrical shape of the temple roof (or the crown) and the presence of a small, additional point between the arms of the cross in variety II,2. By contrast, in variety II,3 the temple/crown is more symmetrical (although also lightly tilted to the left), while the mentioned point is missing (Fig. 7, p. 181). What are similarities of the dies for both varieties? Besides almost identical composition and identical distribution of individual elements relative to one another, minor details should be noticed, which were not made as intended elements, but are errors and shortcomings of the sinker or traces connected with die production technology. Several such elements occur on the obverse. Firstly, on both varieties a mark of compasses spike is visible inside the arch. Bottom and lateral arms of a small cross over the arch in both cases form into a shape of the small letter T, whereas the upper arm of this small cross is a wedge. Also the letter S/D, which diversifies both varieties, has the common denominator. On version II,2 the letter S is very simplified — it is represented almost exclusively by the bottom bowl, while the upper was reduced to a serif. It resembles more a slightly askew and turned C or U than S. On variety II,3, in turn, the turned D is clearly visible, and right at its right edge is a small scratch, whose location precisely fits with the serif of the letter S from variety II,2. Also on reverses such similarities occur: lengthening of the right arm of the upper swastika, a scratch between the margin and the crosspiece of the upper arm of the cross. Differences between both varieties: lack of the additional dot, a slightly different shape of letters and individual characters — can be easily explained by regrinding of the original die and deepening of the design. An example of pennies PRINCES POLONIE shows that differences between impressions from original and corrected dies can be much larger. Also it should be stated that in coins of Mieszko we deal with the renovation of the die rather than its repair. The straight majority of the lines were repeated properly and — except for the exchange of the letter S into D — the legible legend was retained. In the conclusion, it should be stated that Z. Zakrzewski, who claimed that dies for the coins of Mieszko of type II had been corrected and both varieties had been struck with the same dies, was right.

Therefore it was determined that repairing and correcting dies occurred at least twice in the history of the first Piasts coinage. Nevertheless, this is not an isolated case in the history of the early medieval European coinage. The changes introduced on the dies of Bavarian coins are best identified. In the mints of Regensburg, Augsburg and Nabburg corrections were introduced directly on

²⁵ Zakrzewski, 'Pierwsza moneta,' part II, p. 244.

²⁶ Suchodolski, 'Moneta polska,' p. 78; S. Suchodolski, Spór o początki mennictwa w Czechach i w Polsce, *WN XLII* (1998), fasc. 1–2 (163–164), p. 11.

dies, changing their certificate — the most often the names (signatures) of moneyers but also the names of rulers.²⁷ Also in the Czech coinage of Boleslaus II practices of this type were sporadically recorded.²⁸ The reason for such behaviour was the fact that the production of a whole new die was very laborious. That is why the old ones were decided to be corrected, which saved time and labour.

What were the reasons for this phenomenon in the Polish state? Labour economy was undoubtedly the direct reason. However, while in Bavarian workshops the reason for changes was the need to make coins with other certificate data, in the case of Polish dies such changes did not occur. In both cases the original design of the die was tried to be repeated, more or less skilfully. That is why I regard a temporary break in production and hiding the dies which, not used, underwent superficial corrosion as the most probable explanation for correcting Polish dies. On resuming of coinage their surfaces were certainly reground and then, the design was deepened. Nevertheless, why was production stopped at all and why was it resumed later? This is difficult to state, but the frequency of occurring coins from the original and corrected dies may be a certain hint. Both the pennies of Boleslaus the Brave and Mieszko II struck with original dies are more rare and better made than the coins struck with corrected dies. One can guess that originally, in both cases coin production was started mainly for demonstrative reasons. After some, probably short time it was interrupted. Only after a long time, perhaps even after several years, production was resumed, this time on a wider scale.²⁹ Is such a reconstruction, however, justified for both coin types if the pennies of Boleslaus the Brave under discussion are dated to the first decade, whereas the coins of Mieszko to the second decade of the eleventh century? What is the reason for such a similarity between both cases? It seems that the main reason for this was a general character of coinage during the reign of Boleslaus the Brave. This ruler and his son as the viceroy

²⁷ W.R.O. H a h n, *Moneta Radasponensis. Bayerns Münzprägung im 9., 10. und 11. Jahrhundert* (Braunschweig, 1976), pp. 43–45.

²⁸ J. L u k a s, L. P o l a n s k ý, 'Přeražby českých denárů z poděbradského nálezu. K otázce vnitřní chronologie nejstarších varinat mladšího bavorsko-švábského typu a denárů se širokou rukou,' *Numismatický sborník* 22 (2007), p. 55.

²⁹ Thought may be given also to the sequence of making the coin types of Mieszko. Traditionally it is assumed, although there was some doubt, that type I was made first, then II and finally III (S u c h o d o l s k i, 'Spór o początki,' pp. 16–17). In the light of the hypothesis presented above, an alternative sequence of issuing of coins of Mieszko I can be suggested. Few pennies of type II,2 with the correct legend were produced in the first place. Resuming production involved the die repair — a larger amount of type II,3 coins were produced. Demand for the personal coin may have been so great at the time that production of pennies of type I, which belong to the most popular coins of Mieszko, was started. R. Kiersnowski was in favour of such a sequence of making the coin types with the name of Mieszko, 'Teksty pisane na polskich monetach wczesnośredniowiecznych,' *WN* III, 1959, fasc. 1–2, p. 11; idem, *Pieniądz kruszcowy*, pp. 255–256. The last one, as the most barbarized, would be type III. However, the question of a sequence of striking individual types requires confirmation in the find chronology.

are known to have struck coins. The character of this coinage, however, was different from the neighbouring Bohemia or farther in Hungary, Denmark and Sweden. Short series of Polish coins, numerous mules joining coins very different typologically, carelessly struck one-sided pennies and evident interruptions in production indicate that the coinage in the first Piast state was not a well organized production on a large scale. On the one hand, coins of demonstrative character were made, which were supposed to support aspirations of the rulers to civilization; on the other, many pennies were struck which in no way could be distinguished from foreign coins at the time, so the reason for their striking was the profit drawn from a difference in value between scrap-metal and the coin. The character of the earliest Polish coinage outlined above shows that neither Boleslaus the Brave nor his son attached major importance to coin production. Striking the personal coin was one of many attributes of the Christian ruler of the time, so coins were produced also in Poland.³⁰ It may have been the very fact of functioning of coinage, not the characters and workmanship of coins as such, that counted. Hence numerous imitations, coins not very advanced artistically and technologically³¹ and the above-mentioned breaks in production. The mint undoubtedly brought profits, yet not large enough for the rulers to considerably invest in the development of production of their own coins.

Adres autora / Author's address:

Mateusz Bogucki

Instytut Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk

Al. Solidarności 105

00-140 Warszawa

matbogu@yahoo.com

³⁰ S. Suchodolski expresses a similar opinion: 'Czy wyobrażenia na monetach odzwierciedlają rzeczywistość, czy ją kreują? Przykład monety polskiej w średniowieczu,' [in:] M. Fabiański (ed.), *Dzieło sztuki: źródło ikonograficzne, czy coś więcej? Materiały sympozjum XVII Powszechnego Zjazdu Historyków w Krakowie, 15–18 września 2004* (Kraków, 2005), pp. 47–48.

³¹ For example the penny of Boleslaus the Brave with the proud title REX is stylistically a very simple coin, made by a very untrained sinker. The coins of Mieszko II educated in Germany are equally simple and the legends on two out of three types are blundered.